№ 82. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok I.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 21 listopada 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś, wiecz. BOLESŁAW SMIAŁY Jutro wiecz. Górą Radziwiłł

Teatr Wielki. Tylko cztery gościnne występy
OPERETKI POLSKIEJ pod kierunkiem artystycznym Juljana Myszkowskiego
z udziałem pań: E. Krzesińskiej, J. Orwicz-Szymańskiej, K. Bolesławskiej, M. Dowmundowej, M. Krasińskiej, St. Lubiczówny, M. Jarzęckiej, oraz p.p. J. Myszkowskiego, M. Dowmunda, B. Romaniszyna, J. Krawczyńskiego, B. Mareckiego, S. Pawłowskiego, F. Jarzęckiego, Ordona, Wirgiljusza i innych.

We środę, dnia 22-go listopada r. b. Cnotliwa Zuzanna operetka w 3-ch aktach.
We czwartek, dnia 23-go listopada r. b. Tajemnice Haremu operetka w 3-ch aktach, Walentinowa.
W niedzielę, dnia 26 listopada o godz. 3-ej po poł. Hrabia Luxenburg operetka w 3-ch aktach, Lehara.
O godz. 8-ej wiecz. Miłość Cygańska operetka w 3-ch aktach, Lehara.

Chór 24 osób. — Orkiestra własna. — Kapelmistrz: Jan Lasocki. — Bilety nabywać można w biurze dzienników „Promień".

Ceny miejsc: Loża parterowa 8·40, I-go piętra 7.40, II-go piętra 5.40. Krzesła 1, 2, 3 rzędu 2.25, 4, 5, 6 — 1.90, 7, 8, 9 — 1.65, 10, 11, 12 — 1.45, 13, 14, 15 — 1.25, 16, 17, 18 — 1.10, 19, 20 — 85 kop. Balkon 1 piętra 1 rząd 1.60, 2 rząd — 1,25, 3 rząd — 95 kop. 4 i 5 — 65 kop. Balkon 2 piętra 1 rząd — 1.10, 2 i 3 rząd 85 kop., 4 i 5 rząd — 55 kop. Balkon 3 piętra 1 rząd — 75 kop., 2 i 3 rząd — 55 kop., pozostałe — 40 kop. Galerja numerowana 1 rząd — 75 kop., 2 rząd — 45 kop. Galerja nienumerowana 30 kop.

9-te przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego".
TEATR POPULARNY pod dyrekcją A. MIELEWSKIEGO. Dziś, d. 21-go listopada r. b. o godz. 8 m. 15 w. dana będzie sztuka St. Wyspiańskiego w 3-ch częściach p. t.
BOLESŁAW SMIAŁY
Bilety po zniżonych do połowy cenach są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do wtorku b. tyg. do g. 4½ po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru od godz. 5 po poł. we Wtorek już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty.

The Bio-Express Zielona 2. SENSACYJNY PROGRAM.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Wtorek, d. 21 listopada 1911.
Dziś: Ofiarowanie N. M. P.
Jutro: Cecylji P.

Z historji skupów kolei prywatnych.

Gdy fakt wykupu kolei Wiedeńskiej prawie, że został już postanowiony, należy sobie uprzytomnić te wszystkie daty, w których zawodowi pracownicy kolejowi polacy i urzędnicy pozostawali bez chleba skutkiem zastosowania polityki rządowej przy wykupowaniu prywatnych linji kolejowych.

Wprowadzona w czyn polityka b. ministra skarbu Bungego, zaczęła się od wykupu w dniu 13-ym lipca roku 1892-go po upływie dwudziestopięcioletniego terminu koncesji kolei Terespolskiej. Nie uchroniło od wykupu zbudowanie przez ówczesne konsorcjum akcjonarjuszów tej kolei ze zmarłym Stanisławem Kronenbergiem na czele dwóch, przynoszących eksploatacji stratę, linji strategicznych Siedlce-Małkinia i Brześć Litewski-Chełm, które to koleje zbudował inż. Władysław Kiślański i w sierpniu roku 1887-go oddał zarządowi kolei Terespolskiej. Rychło na kolei Terespolskiej zastosowano ograniczenie względem pracowników polaków, dopuszczające ich tylko do 30 proc. ogólnej liczby.

W kilka lat przeszła na własność skarbu kolej Nadwiślańska, otwarta w roku 1877-ym, po upływie dwudziestoletniej koncesji. Wreszcie to samo zastosowano do kolei Dąbrowskiej również po upływie dwudziestoletniej koncesji.

Usuwani masowo urzędnicy i pracownicy kolejowi polacy, co zwłaszcza z całą ścisłością stosowano za czasów general-gubernatora Hurki, przez jakiś czas znajdywali odpowiednie dla siebie posady na kolejach Władykaukaskiej, gdy prezesem jej był ś. p. inż. Kierbedz, oraz na kolei Jekateryninskiej, zwłaszcza w chwili powstania na południu Cesarstwa wielkiego przemysłu żelaznego i z przeniesieniem z Warszawy stalowni do Krzywego Rogu. Wreszcie w owe czasy prowadzona była budowa kolei Syberyjskiej, przy której pracowały najwybitniejsze siły techniczne polskie i usuwanych z Królestwa kolejarzy polaków chętnie tam brano.

Teraz, gdy Duma uchwaliła zakaz pracy polakom na nowobudowanej kolei Amurskiej, a na kolejach Południowo-wschodnich zaczęły się jawne rugi żywiołu polskiego, pracownicy kolei Wiedeńskiej bez względu na ich wieloletnie doświadczenie, fachowość i nieskazitelną służbę nie mogą już liczyć na to, by znaleźli się w dalszym ciągu w szeregach pożądanych pracowników kolejowych, pod administracją skarbową.

Należy także dodać, że do niedawna i kolej Petersbursko-warszawska należała do prywatnego towarzystwa zwanego „Głównym", które miało w posiadaniu linię Mikołajewską i Nadbałtycką. Aczkolwiek towarzystwo to było wyłącznie rosyjskie, bez udziału kapitałów polskich, jednak spora liczba polaków miała tam zajęcie, o czem dziś już niema wcale mowy.

Projekt ustawy hygienicznej dla mieszkań.

Przez głównego inspektora lekarskiego w Petersburgu opracowany został projekt mieszkaniowych przepisów hy-

gienicznych i z rozprządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesłany do wszechstronnego zbadania wszystkim zarządom miast, liczących 50,000 lub więcej mieszkańców.

Najciekawszy jest dział trzeci, zawierający właściwe przepisy hygieniczno-budowlane. Spotykamy tu niektóre nowe przepisy co do wysokości domów, oraz wymiarów pomieszczeń mieszkalnych i ilości powietrza.

Wysokość domu od ulicy nie może przewyższać jej szerokość, licząc wysokość domu od chodnika do linji przecięcia ściany frontowej z dachem. O ile dom posiada fronty od dwóch ulic o różnej szerokości — wysokość domu od ulicy węższej może być równa wysokości od ulicy szerszej, lecz tylko na przestrzeni 9 saż.=17,06 m od narożnika.

W domach o wysokości maksymalnej dach nie może wystawać ponad płaszczyznę ukośną, tworzącą k[illegible]e ścianą frontową domu.

Wysokość domów od podwórza nie może również przewyższać szerokość podwórza w danem miejscu [1]).

Każdy pokój mieszkalny winien posiadać minimalną powierzchnię 18arsz.² =9,1m², przy wysokości w świetle przynajmniej 3,75 arsz,=2,66 m. Pokój taki (mieszczący 2,5 saż.³=24,28 m³ powietrza) służyć może za mieszkanie dla jednej tylko osoby. O ile w pok[illegible] mieścić się ma kilka osób — na każdą osobę winno przypadać przynajmniej 2 saż.³ = 19,42 m³ powietrza.

W domach i przytułkach noclegowych oraz mieszkaniach robotniczych ilość powietrza na osobę winna wynosić przynajmniej 1,5 saż.³ = 14,57m³. Dla dzieci do lat 12 wystarczy połowa wskazanej ilości powietrza[2]).

Oświetlenie pokoi mieszkalnych winno być takie, aby powierzchnia okien wynosiła 1/8 powierzchni podłogi.

Mieszkania w suterynach, według projektowanej ustawy, są w nowowznoszonych domach zupełnie zabronione. W starych są dopuszczalne, o ile wysokość suteryny w świetle wynosi przynajmniej 3,5 arsz. = 2,48 m, przytem część leżąca nad powierzchnią ziemi wynosi przynajmniej 1,75 arsz.=1,24 m. Ilość powietrza winna wynosić 2 saż. = 19,42 m³ na osobę, powierzchnia okien 1/8 podłogi.

T. Sz.

1) Obecnie w Petersburgu dopuszczalna jest wysokość=1,5 szerokość podwórza.

2) Zarząd miejski Petersburga oraz Rada lekarska proponują w normalnych mieszkaniach ilość powietrza na osobę 1½ saż.³ = 14,57 m³, w przytułkach noclegowych i mieszkaniach robotniczych—0,75 saż.=7,28 m³, w obu przypadkach przy odpowiednio urządzonej wentylacji.

Październikowcy.

„Ruskija Wiedomosti" zamieszczają w ostatnim numerze zajmujący artykuł o październikowcach. Sięgając do niedalekiej przeszłości, pisze organ kadetów moskiewskich:

„Jakkolwiek podczas epoki ruchu wolnościowego „związek" nie mógł naturalnie odegrać żadnej wybitniejszej roli, nie wyłączało to jednak dla niego możliwości przyczynienia się do rozwoju konstytucyjnego Rosji w przyszłości.

Historycznie nieunikniony odpływ fali wolnościowej musiał doprowadzić do takiej chwili, gdy dla konstytucyjnej partji konserwatywnej otwierało się szerokie i wdzięczne pole do pracy.

Chwila ta przyszła i byli optymiści, którzy przypuszczali, iż zadania ochrony i wzmocnienie ustroju konstytucyjnego podejmą się i spełnią je październikowcy.

Nie trzeba chyba mówić o gorzkiem rozczarowaniu, jakie spotkało tych optymistów.

Obecnie leader związku 17 października skierował go na drogę najbardziej zgubną dla każdej partji politycznej prawicowej czy lewicowej.

Guczkow, zapominając o mądrem przykazaniu Bismarcka, zrobił ze „związku" partję ministerjum", a nawet gorzej jeszcze — partję jednego ministra.

Oddał on partję całkowicie w ręce osoby, która do partji nie należała. Istotnym przywódcą partji październikowców, albo ściślej jeszcze, nie przywódcą a naczelnikiem był P. Stołypin. Od niego, jako od ostatniej instancji zależało postępowanie październikowców w Dumie.

A ponieważ naczelnik partji nie znajdował się w szeregach, tylko poza nią, a raczej nad nią i nie miał powodu do cenienia jej bardziej, niż się ceni wygodne narzędzie, to cała historja trzeciej Dumy była dla „kierowniczego" centrum Dumy historją nieustannych poniżeń, które w rezultacie zakończyły się ostatnim i najcięższym ciosem—wprowadzeniem ziemstwa zachodniego na mocy art. 87.

Sam wynik ówczesnego kryzysu był nadzwyczaj charakterystyczny dla stworzonego przez październikowców „parlamentaryzmu na opak". W państwach parlamentarnych uchwały parlamentu zmuszają rząd do ustąpienia. W Rosji odwrotnie, decyzja rządu zmusiła do ustąpienia przywódcę parlamentu.

Guczkow przez swoją dymisję, jak gdyby stwierdził myśl, iż Duma powinna umieć zdobyć i utrzymywać zaufanie ministerjum, a nie odwrotnie".

Jednakże, stwierdzają „Russkija Wiedomosti", każda rzecz ma swój sens.

„Swój „raison d'etre" miała i partja październikowców. Prawie wszystkie państwa europejskie po formalnem przejściu od absolutyzmu do instytucji konstytucyjnych, przeżywały epokę tak zwanego „urojonego konstytucjonalizmu", gdy formalnie uznane podstawy konstytucyjne nie zostały jeszcze urzeczywistnione, dawne zaś sposoby rządzenia, pozostając faktycznie takimi samymi, musiały podszywać się pod nowe etykietki.

Nasi październikowcy są najbardziej jaskrawem i typowem uosobieniem „wojennego konstytucjonalizmu".

Idea październikowców jest daniną, którą dawny ustrój życia składa idei konstytucyjnej, podobnie jak obłuda jest daniną, składaną cnocie przez występek.

Idea październikowców—są to słowa o „wolności politycznej", o „panowaniu prawa", o „ludzkości", przykrywające ochrony wzmocnione i kary śmierci, brak praw osobistych i bezsilność parlamentu.

I w chwili obecnej smutek październikowców spowodowany jest tem, iż słowa te nikogo już nie zdołają oszukać, iż doba urojonego konstytucjonalizmu minęła. Nie znaczy to naturalnie, iż nadszedł czas konstytucjonalizmu rzeczywistego.

W każdym razie urojenia się już rozwiały, wszyscy dziś widzą kto jest wrogiem, a kto przyjacielem konstytucji. Wszyscy dobrze rozumieją obecnie, co znaczy kombinacja „odnowionego ustroju" z ochroną wzmocnioną. I te sposoby obłudy politycznej, które mogły mieć pewne powodzenie dawniej, w przyszłości będą już nieprzydatne.

W najbliższej chwili politycznej trzeba będzie otwarcie stanąć albo po stronie ustroju prawnego, albo przeciwko niemu.

Niedawno ogłoszony formalny związek październikowców z nacjonalistami wyraźnie wskazuje drogę, którą obiera leader „związku". I jeśli, jak zapewniają, wśród październikowców są szczerzy konstytucjonaliści, to wobec nich stanie na ostrzu noża kwestja dalszego łączenia ich nazwisk z dalszą działalnością frakcji październikowców.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż październikowcy poza urojonym konstytucjonalizmem nie mają nic do roboty i niezdolni są do stania się prawdziwymi konstytucjonalistami".

Sprawy drobnego kredytu.

W komisji współdzielczej przy Tow. popierania przemysłu i handlu w Warszawie odbyły się narady przedstawicieli towarzystw drobnego kredytu, w celu rozpatrzenia kwestji, mających być przedmiotem obrad zjazdu dla drobnego kredytu, jaki odbędzie się w grudniu r. b. w Petersburgu.

Kwestje te częściowo przesłane były przez zarząd do spraw drobnego kredytu, częściowo poruszone zostały przez prowincjonalnych delegatów. Ważniejszemi z nich są:

1) podwyższenie maksymalnej normy pożyczek za poręczeniem i na osobistą odpowiedzialność członka na kapitał obrotowy;

2) przyjmowanie na członków i osób handlujących,

3) wydawanie pożyczek długoterminowych na kupno ziemi do wysokości 8,000 rb. na lat dziesięć do połowy wartości ziemi;

4) poruszono także kwestję normalnej ustawy dla związku płockiego, oraz omówiono jeszcze wiele drobniejszych szczegółów.

W sprawie niedopuszczania, w myśl ustawy normalnej, do towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych jako członków — kupców, dla których są przeznaczone towarzystwa wzajemnego kredytu — ministerjum skarbu poleciło tutejszym inspektorom nie krępować towarzystw poż.-oszczędnościowych tym rygorem, ponieważ praktyka życiowa dowiodła, że przestrzeganie tego przepisu jest niemożliwością.

„Polska i stosunki austro-rosyjskie".

Od pewnego czasu zaczyna ministerjalny i półurzędowy „Temps" poświęcać trochę uwagi sprawom polskim. W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy pod tytułem: „Polska i stosunki austro-rosyjskie" list, do niewiadomego autora, podpisującego się „un polonais" w którym omawiane jest ciążenie polaków z pod berła rosyjskiego do Austrji pod kątem stosunków monarchji habsburskiej do Rosji i do Niemiec.

List ten, dość bałamutny, ma przedstawić pogląd autora na sprawę polską, która, jak i sprawa bałkańska, wywiera silny wpływ na politykę międzynarodową wielkich mocarstw środkowo-europejskich.

Oto, w jaki sposób ów „polak" formułuje swe myśli:

„Znaczna ilość polaków wykazuje, że obecnie porozumienie Rosji z Austrją byłoby możliwe gdyż polacy z pod panowania rosyjskiego, mają sympatje dla Austrji i ruch małorosyjski umiejscowiony pomiędzy kijowem a Polską pod panowaniem rosyjskim był, o ile się zdaje niekiedy popierany przez Austrję.

„Jednakże sama geografja sprzeciwia się w s z e l k i e m u zlaniu się Polski z pod zaboru rosyjskiego z Austrją.

„Wisła i Niemen, kierują polaków ku Bałtykowi, a nie ku Dunajowi, co się zaś tyczy ruchu ukraińskiego, to ciągnie się wzdłuż Dniepru i odstrzeliwa również od wszystkiego co jest austrjackie.

„Jest on powierzchowny i nie przekroczy nigdy dążności decentralizacyjnych. Nie będzie miał nigdy charakteru separatystycznego. To też Austrja może robić przykrości Rosji w Polsce i Małorosji, nie może się jednak spodziewać z tej strony jakiegolwiek nabytku terytorjalnego.

„Przeciwnie nawet mogłaby się narazić na represje. W Polsce pod zaborem austrjackim mieszkają rusini, którzy są przeważnie w niezgodzie z polakami. Część tych rusinów należy do partji, tak zwanej, moskalofilskiej, która sympatyzuje z rosjanami i którą ci ostatni podtrzymują.

„Można sobie łatwo z tego zdać sprawę, gdy sobie przypomnimy, że jeden z członków tej partji został przed kilku laty rektorem uniwersytetu rosyjskiego, wiceministrem rosyjskim, później zaś redaktorem naczelnym „Moskowskich Wiedom." Jednakże ta partja, która, może być źródłem przykrości dla Austrji, nie może jednak spodziewać się, że stanie się dla niej straszną.

„Bezsilność rosyjska w Austrji jest również oczywista, jak bezsilność austrjacka w Rosji.

„Zresztą choć wśród polaków i rusinów istnieje rozłam, to zdaje się jednak, że obecnie porozumienie jest możliwe.

„Co jest do niego przeszkodą to podszczuwania, które przedsiębiorą perjodycznie sfery wszechniemieckie i hakatystyczne.

„Oczywiście, że i tutaj najkorzystniej byłoby dla Austrji zamknąć uszy na rany wszechniemieckie. W sytuacji obecnej Austrji w jej interesie leżałoby łączenie, a nie dzielenie. Austrja i Rosja miały już w swej historji sojusz z Niemcami, sojusz trzech cesarzy. Rosja wycofała się z niego, skoro wyszła z tej kombinacji z niczem. Pozwala nam to wnioskować o sytuacji jaką Austrja i Włochy zajmują w trójprzymierzu, które im również nic nie przynosi, a w którym grają rolę obrońców Niemiec.

„Kombinacja, któraby odciągnęła Austrję od Niemiec, zbliżając ją tembardziej do Rosji, byłaby interesującą nowością i zapewniłaby wszelkie bezpieczeństwo zarówno Austrji jak Rosji. Bez względu jednak na to, jakie są poglądy rządu rosyjskiego i austrjackiego na Polskę (jako też zresztą i na Bałkany) nie potrzebują jednak one bynajmniej trzeciego, by je urzeczywistnić. Bezpośrednie porozumienie nie będzie zawsze owocniejsze dla nich.

„Czy i co na takiem bezpośredniem porozumieniu zyskać może Polska — o tem ani słowa podpisany polak nie wspomina".

Z życia Juanszikaja.

Tajemnicze zachowanie się Juanszikaja, obłudnie czy szczerze sprzyjające rewolucji, zwraca na tego męża stanu uwagę całego świata. Faktem jest, że armja generała Pantchunga, przyjaciela Juanszikaja, obozuje pod Jungpingfu i zachowuje się neutralnie. (Pantichung otrzymał nad tą armją dowództwo po generale Czang-Czao-Czengu). Czeka na rozwój wypadków.. A obydwie strony czekają może z niepokojem za kim się jawnie opowie.

Juanszikaj jest człowiekiem 52-letnim, średniego wzrostu, bardzo silnie zbudowanym, ruchliwym, pełnym temperamentu. Wolę ma żelazną i nie przebiera w środkach, aby dopiąć celu.

Jeden z instruktorów armji chińskiej, oficer szwedzki (jak pisze „Zeit") opowiada o nim, że raz przyszedł na ćwiczenia, aby zbadać postępy uczniów, chciał zobaczyć, co umieją najlepsi, ale potem żądał przedstawienia sobie najgorszych. Było ich dwóch. Straszny był gniew Juanszikaja na widok ich niezdarności.

— Hańbicie ojczyznę, wobec obcego oficera! — grzmiał reformator Chin i natychmiast dwóch olbrzymich żołnierzy schwytało obydwóch nieszczęsnych uczniów i obnażywszy miecze, gotowało się do ścięcia im głów. Przerażony szwed ułagodził jednak gniew Juanszikaja, który ułaskawił skazanych.

W r. 1898 młody cesarz, którego partja reform zdołała przeciągnąć na swoją stronę, usiłował złamać potęgę swojej ciotki, cesarzowej wdowy. Sądząc, że pomoże mu w tem przedsięwzięciu Juanszikaj, jako jedyny generał, dowodzący nad wojskami, wyćwiczonemi po europejsku, wyznał mu swój plan. Trzeba było uwięzić cesarzową wdowę i osadzić ją na wyspie, leżącej pośrodku jeziora Lotosowego. Juanszikaj zdradził młodego księcia... Całą sprawę przedstawił cesarzowej, zapewniając sobie w ten sposób jej wdzięczność. Nie dopuścił do rewolucji pałacowej, a młody cesarz sam powędrował na wyspę Lotosową.

Nagroda nie minęła Juanszikaja. Został w przeciągu dwóch lat dowódzcą wszystkich wojsk, kanclerzem i doradcą cesarzowej i na tem stanowisku przeprowadzał szerokie reformy liberalne. Zasadą jego było: „Najbardziej oświecone narody posiadają najsilniejsze armje".

Reformy jego dotyczyły w znacznej mierze kobiet. „Ze wszystkich szkół najpotrzebniejsze szkoły dla dziewcząt,— mówił — bo kobieta jest korzeniem narodu".

W r. 1905 przeciwnicy reform rzucili na niego bombę. Nie przeraziło go to bynajmniej, ani powstrzymało na obranej drodze.

Gdy go dla niewyjaśnionych bliżej przyczyn złożono z urzędu po śmierci cesarzowej wdowy (zapewne obawiano się jego potęgi), każąc się leczyć „na chorą nogę" (Juanszikaj nigdy nie był zdrowszy), opuścił Pekin i, strzeżony przez szpiegów, zamieszkał w prowincji Chili, gdzie czas mu upływał wśród kobiet i eunuchów. Najmilszą jego zabawą była tam gra w bilard...

Teraz Juanszikaj wciąż odpowiada, że „leczy się na chorą nogę"... Dąży, czekając, do władzy w przyszłej „Rzeczypospolitej Środka".

Djalog.

—o—

W uzupełnieniu telegramu naszego o naradach komisji nad interpelacją prawicy w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego, podajemy za „Birż. Wied." — następujący djalog, jaki miał miejsce w tej naradzie.

Poseł Nisselowicz zwraca uwagę komisji, że wyroki sądowe, podane jako podstawy interpelacii przez jej autorów, są przeinaczone. Oskarżonych skazano tam za zwykłe zabójstwa, nie za rytualne. Nisselowicz cytuje trzy wyroki, w których uwolniono oskarżonych o zabójstwa rytualne.

— To dlatego, że ich żydzi przekupili—krzyczy Puryszkiewicz.

— Cham pan jesteś! — odpowiada Nisselowicz, nie chcę z panem rozmawiać.

Zajście się załagodziło, gdy Nisselowicz zwraca uwagę, że oświadczenie Puryszkiewicza jest ubliżającem nie tyle dla żydów, ile dla sędziów, których Puryszkiewicz podejrzewa o przedajność.

Nisselowicz oświadcza; że w ostatnich czasach otrzymał cały szereg proklamacji, zrobionych z powodu mów jego, Nisselowicza. (Puryszkiewicz, jak pisze „Riecz" przekonywał w tych proklamacjach ludność, żeby nie wierzyła Nisselowiczowi, iż wśród żydów niema sekty, zabijającej dzieci chrześcjańskie).

— To ja przysłałem je panu — oświadcza Puryszkiewicz.

— Możeś pan je też redagował?

— Tak, to ja.

— Paneś je też rozpowszechniał?

— Rozpowszechniałem.

Nisselowicz prosi o zapisanie tego wyznania Puryszkiewicza do protokułu.

Z powodu oświadczenia Puryszkiewicza, że posiada fotografję trupa Juszczyńskiego, Nisselowicz oświadcza, że słowa Puryszkiewicza bezwątpienia świadczą o tem, że on ma stosunki z kijowską policją śledczą.

— Wszędzie mam swoich agentów! — woła Puryszkiewicz.

Wiadomości ogólne.

○ **Misjonarze wśród żydów.** Ministerjum spraw wewnętrznych wskutek starań prezesa londyńskiego komitetu Tow. szerzenia chrześcjaństwa wśród żydów, dało zezwolenie Pawłowi Lewertowowi na pełnienie obowiązków pomocnika misjonarza towarzystwa londyńskiego, Henryka Zimmermana.

Obaj ci misjonarze działają w Królestwie Polskiem.

○ **Wyodrębnienie Chełmszczyzny.** Podobno dnia 25 b. m. wejdzie na porządek dzienny sprawa wyodrębnienia Chełmszczyzny.

○ **Skup kolei warsz.-wied.** Według pogłosek krążących w kuluarach na decyzję w sprawie skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej wpłynęło głównie stanowisko min. wojny. Kategoryczne żądanie min. wojny skupu kolei ze względów strategicznych jest nieco dziwne ze względu na to, że wszak niedawno całą zachodnią część Królestwa uznano za pozbawioną znaczenia strategicznego.

○ **I szy departament** Senatu rozpatrzy w tych dniach spór pomiędzy min. finansów, a Senatem w sprawie podatku od kapitałów towarzystw akcyjnych, pozycji przenoszonych z umorzenia do pozycji zwiększenia kapitału zakładów.

Spór wynikł z powodu podatku wniesionego za 1908 r. przez Tow. akcyjne fabryki Poznańskich w Łodzi, izba skarbowa, przejrzawszy księgi Tow. poleciła mu dopłacić 1,086,518 rb. podatku od 5 milj. rb. przesuniętych na rzecz zwiększenia kapitału zakładowego. Firma Poznańskich zaskarżyła tę decyzję do Senatu. Senat skargę odrzucił, lecz minister finansów odmówił podpisania tego wyroku.

○ **Podatek od nieruchomości.** Frakcja związku 17 października złożyła wniosek prawodawczy o zniżeniu ustanowionego w prawie z d. 6 czerwca 1910 roku podatku od nieruchomości.

Według propozycji wnioskodawców, podatek ma być zniżony o 6 do 4 proc. Pod wnioskiem podpisało się 61 posłów, w tej liczbie pp. Lerche, Guczkow i Gliebow.

Ze świata.

□ **Straszne samobójstwo.** We Lwowie 17-letnia córka urzędnika kolejowego Sabina Proegler z czwartego piętra wyskoczyła na bruk dziedzińca i zabiła się na miejscu. Przy zwłokach znaleziono list, zaadresowany do kandydata adwokackiego Wilnera. Treść listu jest następująca. „On jest szubrawcem. Moja krew ręczy za to. Podaj mi pan rękę· Sabina".

□ **Małe mieszkania w Wiedniu.** W radzie m. Wiednia zapadła ważna uchwała, która może być wzorem także dla innych miast. Mianowicie, aby zapobiedz brakowi małych mieszkań, pozwolono na tych przedmieściach, na których dotąd wolno było budować tylko dwupiętrowe domy, na wzniesienie trzeciego piętra pod warunkiem, że całe trzecie piętro będzie się składało z najmniejszych mieszkań.

□ **Zatarg w rodzinie księcia Monako.** Przed kilku dniami zagadkowy wypadek zainteresował cały Paryż. O jasnym dniu na ożywionej ulicy Paryża młoda dziewczyna została w automobilu uprowadzona przez mężczyzn, którzy na nią czychali. Guwernantka, która towarzyszyła dziewczęciu, uskarżyła się na to policji. Po dokładnem atoli stwierdzeniu rzeczy policja oświadczyła, że ze względów dyplomatycznych mięszać się nie może do zajścia. Uprowadzona jest bowiem córka księcia Ludwika Monako jedynego syna panującego księcia Alberta. Uprowadzenie zarządził własny ojciec.

Niezwykły wypadek jest wpływem niesnasek, jakie w ostatnich latach panują w rodzinie ks. Monako. Chwilowo stosunki ułożyły się w ten sposób, że ks. Ludwik oddał swą córkę na wychowanie swemu ojcu ks. Albertowi, ten zaś poruczył ją opiece p. Kohn, siostry baronowej Rothshildowej. Ks. Ludwik niezadowolony z kierunku wychowania córki, obawiając się, by z czasem dlań nie zobojętniała, użył radykalnego środka do pozyskania jej z powrotem. Webec takiego stanu rzeczy policja paryska uznała swe wkroczenie w daną sprawę za pozbawione podstaw prawnych i jedynie ks. Albert może w myśl istniejącego układu z synem zmusić go do wydania mu wnuczki na dalsze wychowanie. Tem samem jednakże konflikt rodziny znaczniеby się zaostrzył.

Z Cesarstwa.

△ **Trup w skrzyni.** W tych dniach w kantorze pogrzebowym „Concordia", w Odesie, spełniono zagadkowe zabójstwo. Zabójca zaprosił do siebie swego znajomego i kiedy ten przyszedł i nie zastał nikogo w kantorze, położył się na łóżko i prawdopodobnie zasnął.

Wówczas zabójca, uzbrojony w topór, uderzył nim kilka razy młodego mężczyznę, zabijając go. Wytarłszy ścierkami ślady krwi na podłodze i ścianach, zabójca włożył trupa do stojącej w kantorze skrzyni, przysunął ją do ściany i położył na niej kilka innych skrzyń.

Zabójstwa dokonano prawdopodobnie, w celach rabunku, gdyż zabity miał kieszenie powyrywane, Aresztowano dotychczas dwie osoby podejrzane, a Odesa poruszona jest zbrodnią do głębi.

△ **Tragedja skazańca.** W petersburskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę stójkowego Wyrki, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa komisarza policyjnego. Gdy sąd ferował wyrok, skazujący Wyrkę na sześć lat katorgi, ostatni wpadł w straszną rozpacz, począł krzyczeć: „Katorga to śmierć dla mnie! Żywy nie pójdę! Zabijcie!", darł na sobie ubranie, tarzał się po podłodze.

Wezwano kilku żandarmów, ci jednak bali się podejść do skazanego. Wreszcie Wyrko dostał strasznego ataku nerwowego. Wezwano lekarza, poczem nieprzytomnego skazańca wyniesiono z sali.

△ **O wyznanie adwok, przysięgł.** Przed kilku dniami prezes petersburskiej izby sądowej zażądał od rady adwokatów przysięgłych wiadomości, dotyczących wyznania pomocników adwokatów przysięgłych.

Rada adwokatów odmówiła dostarczenia tych danych, tłomacząc, że nie prowadzi rejestracji wyznań swego składu.

Prezes izby sądowej, Kraszennikow przyszedł osobiście do siedziby rady adwokatów i zabrał wszystkie akta, dotyczące pomocników adwokatów przysięgłych.

W Petersburgu rozmaicie tłomaczą sobie przymusowo sporządzony na żądanie prokuratury spis adwokatów według wyznania. Mówią dość wyraźnie o chęci nacjonalizacji izby adwokatów, do której dopuszczani będą tylko rosjanie.

Z LITWY I RUSI.

× **Nieudały lot.** Lotnik Jules Dubois, członek aeroklubu paryskiego, przedsięwziął lot balonem z Paryża do Warszawy. Zamiast jednak w Warszawie, balon, zapędzony przez wiatr, opuścił się w pow. słonimskim w gubernji grodzieńskiej.

P. Dubois przyjechał wczoraj do Grodna, przywożąc ze sobą balon.

Wiadomości krajowe.

+ **Kara prasowa.** Gazeta rosyjska „Warszawskaja Myśl" skazana została przez generał-gubernatora warszawskiego na 300 rb. kary za artykuł o studentach, zamieszczony w 1 numerze tego pisma.

+ **Konfiskata.** Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowany został numer sobotni (320) „Kurj. Poran."

+ **Licytacja hotelu.** W Warszawie ogłoszono licytację hotelu Europejskiego, która odbędzie się w marcu w drodze działów.

Hotel ten należy do spadkobierców zmarłego Gustawa hr. Przeździeckiego.

+ **Dom Długosza.** Jeden z najstarszych zabytków Sandomierza, dom Długosza, ma być odrestaurowany.

PIOTR MILLE.

Nazr Eddin i Wielki Wezyr.

(Dokończenie.)

— „Mówiłem prawdę" mówiłem prawdę.. Niech mnie prowadzą przed jego wysokość naszego Padyszacha, który jest naszym Kalifem, władcą nad wyznawcami, a ten przyzna mi słuszność. Nie popełniłem żadnego błędu, jeżeli mnie na śmierć skażecie, przy grobie moim dziać się będą cuda. Jednak wolałbym żyć, bo życie to cud największy, to miłość, to szczęście, to obcowanie z Bogiem! Niech mnie wiodą przed Padyszacha!

Sułtan został powiadomiony, że Naz'r, Eddin twierdzi, jakoby nic nie mówił coby przeciwne było religji, i żąda być stawionym przed jego oblicze.

— „Nie" rzekł sułtan, gdybym chciał przyjmować wszystkich hadżich, którzy posądzeni są o herezje, napewno zostałbym przez któregо z nich zamordowany, ponieważ zaś wszystko w swojem państwie urządziłem tak, aby nie paść ofiarą spisku, to jest nie zajmuję się ani sprawami, ani finansami, ani sprawiedliwością, interesuję się tylko sprawą, by nie być zamordowanym, więc widzieć go nie chcę, ale niech go zawiodą do mego wielkiego wezyra.

A więc Naz'r Eddin został stawiony przed wielkim wezyrem, który go zapytał;

— Czy to prawda hadżi, żeś ubóstwiał rzeźbę?

— Nie, wielki wezyrze, ujrzałem coś, co mnie zachwycało; widziałem pierś kobiecą tak cudną, ramię tak kształtne, że wpadłem w zachwyt, któremu i tybyś się nie oparł.

Jednak gdy ci powiedziano, że odtwarzanie kształtów ludzkich zabronione jest przez Koran, odrzekłeś, że tyle już rzeczy zmieniono w Koranie, że i ta rzecz zmianie uledz może.

— Powtórzyłeś słowa moje, zawołał radośnie Naz'r Eddin, czyżbyś nie znajdował że mam słuszność?

— Jak możesz coś podobnego przypuszczać, a może należysz do sekty odszczepieńców Bektora, która pije wino, i dowodzi, że równą głupotą jest twierdzenie, iż Bóg jest trójcą jak to, że jest jednością?

Koran musi pozostać w pierwotnej swojej formie i nic tam zmianie uledz nie może.

— A ja ci dowiodę, że jest przeciwnie., Jaką karę przeznacza Koran dla złodziei?..

— Za pierwszym razem pozbawieni będą dłoni lewej, w razie recydywy prawej, odpowiedział wielki wezyr.

— Wiesz dobrze, że to wszystko uległo zmianie — odrzekł hadżi.

— Co przez to chcesz powiedzieć?

— Czy znasz choć jednego paszę, jednego prefekta jednego pod prefekta, jednego Wezyra, któryby był bezrękim? Wszyscy oni jako i ty również mają obydwie swoje dłonie, a chciałżebyś mnie może przekonywać, że nie kradną nigdy?

Widzisz więc, że cośkolwiek jednak już zostało w Koranie zmienione, wielki czas, aby i inne zmiany nastąpiły..

Wielki Wezyr był właśnie w trakcie oznaczenia taksy na każdy funt mięsa, sprzedawany w Konstantynopolu, dla osiągnięcia pewno stałej sumy na własną korzyść. Lękając się, czy Naz'r Eddin nie jest w tę sprawę zbyt wtajemniczony, Wielki Wezyr uważał za praktyczniejsze odesłać go wraz z Khalissem i Akifem do ich rodzinnego miasta.

Tragarze zapłonęli prawdziwem uwielbieniem dla kamienia, który ich wszystkich z więzienia uwolnił.

+ **W obronie czci.** W Warszawie Władysław Bieniek, znany policji złodziej zawodowy, zapoznawszy się z 18-letnią Władysławą Bielińską, zamieszkałą przy rodzicach (Tamka nr. 28), zaproponował jej wspólne zamieszkanie, a oprócz tego zaczął namawiać ją do niemoralności, lecz dziewczyna, ani na jedno ani drugie nie chciała się zgodzić. Wyczekawszy odpowiedniej chwili, gdy Bielińska była sama w mieszkaniu, Bieniek wpadł tam niespodzianie i rzucił się z nożem na Bielińską, zadając jej cios w piersi. Energiczna dziewczyna, broniąc się, pochwyciła za ostrze noża i niebacząc na to, że rani sobie palce, wydarła go Bieniekowi i tym samym nożem zadała mu kilka ran w piersi i plecy, tak iż zawezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy u Bieniaka stan ciężki, przywiózł go do szpitala ś-go Rocha.

+ **Mianowanie.** Na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego, bar. A. Rausch von Traubenberga, jak donosi „Warsz. dniew.", mianowano naczelnikiem powiatu łaskiego.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na trzecie z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się **dziś,**

we wtorek 21 b. m.

wybraliśmy podniosły utwór genialnego, a przedwcześnie zmarłego poety St. Wyspiańskiego p. t.

„Bolesław Śmiały".

Utwór ten, jak na środki teatru Popularnego, wystawiony jest z ogromnym pietyzmem, a tytułową rolę kreuje p. Mielewski.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

KRONIKA.

= (a) **Okólnik.** Wobec napaści „Nowego Wremieni" na duchowieństwo rzymsko-katolickie, że naucza dogmatów kościoła rzymsko-katolickiego i modlitw w lokalach prywatnych, gubernator piotrkowski, wskutek rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, rozesłał do podwładnych sobie organów policyjnych okólnik następującej treści.

Wobec tego, że nauczanie dzieci modlitw i dogmatów kościoła rzymsko-katolickiego, poza murami zakładów naukowych, dozwolone przez odnośne władze, o ile ma ono charakter systematycznych wykładów, winno być zaliczone do kategorji tajnego nauczania, ministerjum zwróciło się do naczelnika kraju, aby zwrócił uwagę odnośnych władz, żeby w wypadkach tych pociągano do odpowiedzialności, określonej przez prawo, wyłączając tylko wypadki tak zwanej katechizacji, dokonywanej przez księży tylko w kościołach. Oprócz tego, mając na względzie projektowane przez ministerjum uregulowanie sprawy katechizacji, gubernator polecił przedstawić sobie szczegółowe dane o jej charakterze w kościołach.

= (r) **Ciekawa statystyka.** Od początku r. b. do 14 b. m., dokonano w Łodzi: 8030 kradzieży, 20 zabójstw, 29 napadów bandyckich i 262 przestępstwa kryminalne, o których zawiadomiona została policja.

W ciągu tego czasu aresztowano w 6 cyrkułach policyjnych Łodzi 42,878 osób. Do kancelarji policmajstra wpłynęło od początku roku 129,000 protokułów urzędowych.

W sześciu cyrkułach policyjnych rozpatrzono z górą 300,000 papierów urzędowych.

Do składu policji należy 400 stójkowych i 60 rewirowych.

= (a) **Odznaczenie.** Referent kancelarji 3-go cyrkułu policyjnego p. Feliks Dąbrowski odznaczony został rangą registratora kolegjalnego.

— (a) **Nagrody dla księży.** Warszawski generał-gubernator uznał za stosowne księży, którzy wyróżnili się oddaniem się rządowi, prowadzeniem życia bez zarzutu i wzorowem sprawowaniem, pod względem politycznym, przedstawić do specjalnej nagrody honorowej, wobec czego zażądał od gubernatora przedstawienia mu spisu takich księży (2 na gubernję piotrkowską). Gubernator zażądał takiego spisu i od policmajstra, ale w Łodzi odpowiedniego kandydata nie znaleziono.

= (a) **Statystyka szpitalna.** Na dzień dzisiejszy w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 79 osób, w tej liczbie mężczyzn 40 i kobiet 39, w szpitalu Św. Aleksandra 74 osoby, w tem mężczyzn 38 i kobiet 36, w szpitalu Poznańskich 105 chorych, w tej liczbie mężczyzn 53 i kobiet 52 i w szpitalu Geyerów 22 osoby w tej liczbie 10 mężczyzn i 12 kobiet. Wczoraj w szpitalu zmarł 1 mężczyzna.

= (a) **Statystyka więzienna.** Wczoraj w więzieniach łódzkich znajdowało się więźniów: w więzieniu przy ulicy Milsza 275 osób i w więzieniu przy ulicy Długiej 146 osób, w tej liczbie mężczyzn 103 i kobiet 43.

= (n) **Przyjazd kuratora.** Przybył do Łodzi pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Posadskij-Duchowskij, i zwiedził miejscowe średnie szkoły rządowe.

Krążą pogłoski, że kurator warszawskiego okręgu naukowego odebrał jakąś denuncjację i że pomocnik kuratora wydelegowany został w celu przeprowadzenia śledztwa.

Rezultaty tego śledztwa nie są wiadome.

= (a) **Osobiste.** Naczelnik wydziału śledczego Rachmaninow wczoraj o godzinie 6 wieczorem wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

— Sędzia śledczy 8 rewiru p. Iłowajski mianowany został sędzią śledczym I rewiru powiatu brzezińskiego, na miejsce p. Łukomskiego, który przeniesiony został na jego miejsce.

= (d) **Sprawy o bandytyzm i napady na policję.** Prokurator piotrkowski wszystkie sprawy o napadach bandyckich i zabójstwach funkcjonarjuszów policji, dokonanych w ostatnich czasach w gubernji piotrkowskiej, polecił prowadzić sędziemu śledczemu II rewiru m. Łodzi p. Rubcowowi, wobec tego, że prowadzenie śledztwa przez jedną osobę może być korzystnem i dlatego, że zachodzi przypuszczenie, że przestępstwa te popełnione zostały przez członków jednej i tej samej organizacji bandyckiej.

= (z) **Z poboru.** Pobór popisowych I rewiru powiatowego w skład którego wchodzą gminy: Radogoszcz, Brużyca, Łagiewniki, Lućmierz i Nowosolna oraz m. Zgierz, powiatowa komisja poborowa ukończyła.

Do służby wojskowej z rewiru tego z ogólnej liczby 754 popisowych przyjęto 264 w tej liczbie 212 chrześcijan i 52 żydów.

Nie stawiło się do spełnienia wojskowości 34 żydów; nałożono na nich po 300 rub. kary na każdego.

= (r) **Z Tow. „Przyszłość".** Członkom i osobom interesującym się danem T-wem przypominamy, iż w sobotę dnia 25 b. m., odbędzie się wieczornica, na którą to kółko dramatyczne tegoż T-wa, pod reżyserją znanego aktora scen prowincjonalnych p. Bolesława Mierzwińskiego, wystawi dwie jednoaktówki: „O. S. S." czyli „Wyprawa ślubna" z niemieckiego przetłomaczył Ferdynad Feldman i „Teodolinda", I. B. Szweitzera. Wieczór wypełnią monologi, deklamacje i kuplety z łaskawym współudziałem znanego kuplecisty polskiego p. Mieczysława Rzeszowskiego. Po wyczerpaniu programu: tańce, które poprowadzi nauczyciel tańca p. Alfred Ajnenkiel. Początek wieczornicy o godzinie 8-ej wieczorem.

= (z) **Stypendjum.** Przy łódzkiem żeńskiem gimnazjum wakuje stypendjum imienia b. gubernatora piotrkowskiego Zinowjewa, o które mogą się ubiegać uczennice zamieszkałe w Łodzi, bez różnicy wyznania.

= (r) **Z „Uczelni".** Towarzystwo „Uczelnia" otrzymało koncesję na gimnazjum polskie w Łodzi.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie członków tego Towarzystwa.

= (r) **Wystawę hodowli drobiu,** trzecią powszechną: otworzy w Łodzi w dniu 8 grudnia oddział łódzki Cesarsko-rosyjskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego hodowli drobiu. Urządzona ona będzie w Helenowie i trwać ma do d. 20 grudnia; Wystawa obejmie działy.

I. Ptactwo domowe: kury, indyczki gęsi i inne.

II. Gołębie.

III. Ptactwo ozdobne: bażanty, łabędzie, pawie.

IV. Króliki: tylko króliki rasowe.

V. Kozy: tylko kozy rasowe.

VI. Jaja: przechowanie, konserwowanie, sortowanie i pakowanie.

VII. Rozmaite przyrządy w dziedzinie hodowli drobiu i królików: modele kurników, karmników, poideł, klatek, gniazd, aparaty do wylęgania jaj, matki sztuczne i t. d.

VIII. Podręczniki w dziedzinie hodowli drobiu, królików i kóz.

Komitet wystawy panowie pp. Ernest Hugo prezes, Adolf Volkman wiceprezes, Emil Krüger kasjer, Karol Weigelt sekretarz i August Nepros.

Deklaracje wystawowe przyjmuje p. Karol Weigelt przy ul. Nawrot nr. 12 do dnia 25 listopada.

= (z) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikarjusz parafji Błonie, powiatu błońskiego, ks, Jan Lebioda, mianowany został nadetatowym wikarjuszem parafji N. M. Panny na Starem Mieście w Łodzi.

Ks. Zygmunt Knapski, dotychczasowy nadetatowy wikarjusz parafji św. Stanisława Kostki w Łodzi, przeniesiony został na stanowisko wikarjusza do Sochaczewa.

Nadetatowy wikarjusz parafji św. Anny w Łodzi, ks. Henryk Zarębowicz został zwolniony z obowiązków wikarjusza.

= (e) **Z Tow. „Linas Hacholim".** Jak już donosiliśmy w Tow. „Linas Hacholim" (ulica Południowa nr. 19) zaprowadzono stałe szczepienie ospy między godziną 3—6. Jak wielka obawa epidemji panuje w naszem mieście dowodzi fakt, że wczoraj zaszczepiono ospę 300 osobom.

W celu powiększenia funduszów kasowych Towarzystwo urządza dwa przedstawienia cyrkowe w dniach 29 i 30-go b. m.

Bilety na te przedstawienia są do nabycia w kancelarji „Linas Hacholim".

= (e) **Z gminy żydowskiej.** W ubiegłą niedzielę na godz. 5 po poł. było zwołano zebranie, w celu wybrania komitetu, któryby zarządzał kąpielami ludowemi (mykwami).

Z powodu niedostatecznej liczby członków zebranie nie odbyło się, natomiast odbyła się narada, w celu zaprowadzenia w pomienionych kąpielach koniecznych urządzeń hygienicznych.

Przewodniczył na naradzie adw. Adolf Dobranicki, sekretarzem był Tobjasz Białek.

Termin następnego zebrania wyznaczono na przyszłą niedzielę.

= (e) **Dla nowobrańców.** Za przykładem lat poprzednich gmina żydowska asygnowała na nowobrańców łódzkich w roku bieżącym 300 rubli.

= (s) **Ze szpitala Poznańskich.** Na miejsce zmarłego ordynatora szpitala Poznańskich d-ra Przedborskiego w zakresie chorób gardła nosa i uszu naznaczono d-ra Rabinowicza.

= (e) **Z „Linas Hacedek".** Wczorajszy odczyt d-ra Jakóba Friede w lokalu Tow. Linas Hacedek o sposobach pielęgnowania chorych zgromadził z górą 50 osób.

Odczyt trwał od godz. 9 do 10 i pół wieczorem.

= (a) **Nasze cukiernie.** W cukierni przy ulicy Zawadzkiej nr. 12, pewne towarzystwo kazało podać sobie ciastka. W jednem z nich znaleziono skłębionych kilka włosów.

Nic dziwnego, że w cukierni tej znajdują się w ciastkach włosy, gdyż jest ona miejscem schadzek wesołych cór nocy.

WYPADKI w ŁODZI.

= (e) **Aresztowanie złodziei.** Wydział śledczy otrzymał zawiadomienie że w domu na ul. Zakątnej nr. 10 zbierają się złodzieje.

Delegowano agentów policyjnych, którzy aresztowali pięć osób.

= (a) **Echa nożowej rozprawy.** W dniu wczorajszym podaliśmy wzmiankę o tem, że w piwiarni Bocheńskiego przy ulicy Drewnowskiej nr. 60, poraniono niebezpiecznie nożami Władysława Zakrzewskiego i Stanisława Kozulskiego, których w stanie groźnym pogotowie odwiozło do szpitala Poznańskich.

Zakrzewski, po odwiezieniu go do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Obecnie podajemy szczegóły tego krwawego zajścia:

Zakrzewski i Kozulski, obywatele ze Starego miasta, zaszli do wspomnianej piwiarni, w której znajdowało się towarzystwo, złożone z Bronisława Kosika, jego brata Józefa, Jana Jagiełło i Ignacego Kruczkowskiego. Nowo przybyłym nie podobało się zachowanie podchmielonej kompanji i zwrócili im uwagę.

Nie podobało się to wesołej kompanji i wskutek tego wynikła sprzeczka, która przeszła w bójkę, podczas której Kozikowie i ich towarzysze wydobyli noże i poranili Zakrzewskiego i Kozulskiego.

Rycerzy noża aresztowała policja i osadziła ich w więzieniu, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego 7 rewiru.

= (a) **Męty miejskie.** W sprawie zajścia krwawego w sobotę, przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Fajfra otrzymujemy szczegóły wyświetlające to zajście.

Otóż nie był to napad bandycki, lecz zwyczajny napad alfonsów na spokojnych obywateli, jakie w ostatnich czasach kroniki notują zbyt często. Całe zajście przedstawia się jak następuje: Raniony Majer wraz z zięciem swym Michałowskim, wracali do domu; nagle przy zbiegu ulicy Fajfra podeszły do nich dwie prostytutki i w brutalny sposób zaczepiły.

Młodszy Michałowski zgromił je i kazał im odejść. Prostytutki obrzuciły go gradem najohydniejszych obelg. Wtedy on, chcąc ich skarcić, pobiegł za nimi. Na krzyk, wszczęty przez prostytutki nagle z ciemnych uliczek wyłoniło się kilkanaście podejrzanych postaci które przystąpiły do M. z wrogimi zamiarami. Widząc to Michałowski wraz z teściem zaczęli się cofać. Napastnicy podbiegli do nich i nożami zadali im rany.

Całe to zajście widział p. X. X., który podbiegł na ratunek napadniętym. Wtedy zgraja łotrzyków rzuciła się z nożami na niego, co widząc X., wydobył rewolwer i strzelił dwa razy, raniąc lekko jednego z napastników, ci ostatni słysząc strzały rzucili się do ucieczki.

Raniony Aron-Szoel Orlean jest to zawodowy złodziej, który niejednokrotnie odsiadywał więzienie za kradzieże i w ostatnich czasach notowany był w policji jako sutener. P. X. o całem tem zajściu zawiadomił odnośne władze, wobec czego Orleana, już nie jako ofiarę, lecz jako winowajcę aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

= (a) **Napad.** Onegdaj wieczorem na rogu ulic Staro-Zarzewskiej i Sosnowej, na przechodzącego Zygmunta Trzęsowskiego napadło trzech drabów i kijami pobili go dotkliwie, raniąc przytem lekko w głowę.

Poszwankowanego opatrzyło Pogotowie.

= (a) **Napad i rabunek.** Onegdaj wieczorem na przechodzącego ulicą Zagajnikową Ignacego Tomczaka, obok fabryki Reksa, napadło dwóch drabów i, pobiwszy go dotkliwie, zerwali mu zegarek z dewizką, poczem bezkarnie zbiegli. Zawiadomiona o wypadku tym policja zajęła się energicznie odszukaniem rabusiów.

= (a) **Podrzutek.** Onegdaj około godz. 4 po południu do kancelarji rabina miejskiego p. Meisla (Pasaż Szulca nr. 11) przyszła o wsparcie żydówka z niemowlęciem na ręce. Kiedy dostała wsparcie wyszła z kancelarji i po jej odejściu znaleziono pod drzwiami niemowlę, zawinięte w gałgany. Niemowlę to rodzaju męskiego liczy około 10 dni życia. Zajęła się nim gmina żydowska.

= (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 117 zdarzył się wczoraj poważniejszy wypadek okale-

zenia. W trybach maszyny zmiażdżył prawe ramię robotnik tej fabryki Waldemar Zalewski, lat 18.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala Czerw. Krzyża.

= (p) **Bójki i pobicia.** W ciągu dnia wczorajszego wzywano Pogotowie do czterech wypadków cięższego pobicia.

Na ul. Młynarskiej nr. 4 raniono tępem narzędziem Józefa Robendę robotnika, lat 19. Przy ul. Wierzbowej nr. 13 pobito laską N. M. Okaleczono mu głowę i ramię. W fabryce przy ul. Milsza nr. 53 uderzono drągiem żelaznym Wiktorję Jankowicz, robotnicę, lat 37. Pięścią pobito dotkliwie stróża domu przy ul. Młynarskiej nr. 20, Andrzeja Matuszewskiego.

= (p) **Z rusztowania** przy ulicy Średniej nr. 87 spadł wczoraj Jan Pająk mularz, lat 27. P. przypłacił ten wypadek zwichnięciem prawej nogi.

= (p) **Okaleczenia.** Lekarze Pogotowia udzielili wczoraj pomocy sześciu osobom, które skutkiem nieostrożności lub nieszczęśliwego wypadku odniosły lżejsze okaleczenia.

= (a) **Kradzieże.** Ze strychu domu nr. 20 przy ulicy Nowo-Targowej nieznani złoczyńcy skradli bieliznę wartości 85 rb. 50 kop.

— Zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 66, Dawid Nożyca zawiadomił policję że współlokator jego Hersz Rorzykowski skradł mu różne srebrne rzeczy wartości 40 rb. i zbiegł.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

= (n) **Sensacyjna kradzież.** Donosiliśmy niedawno, o kradzieży w składzie futer Sigelberga. W dniu kradzieży przywieziono koleją z Warszawy kilka skrzynek towaru, w których zamiast futer znaleziono łachmany.

Policja zajęła się energicznie odszukaniem sprawców kradzieży i wkrótce już udało się stwierdzić, że zamiany futra na łachmany dokonano na stacji Skalmierzyce.

W związku z tem dokonano rewizji u wielu handlarzy w Warszawie. U kilku z nich znaleziono kradzione futra, kupione od złodziei. Nabywców kradzionego towaru aresztowano i przewieziono do więzienia w Łodzi. Policja łódzka sprowadziła tu również zabrane towary, dla przedstawienia ich nabywcom.

Wypadek ten zainteresował ogromnie odnośne sfery, gdyż nabywcy kradzionego towaru są właścicielami kilku większych składów futer w Warszawie.

= (z) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 7 m. 50 wieczorem, w domu nr. 13 przy ul. Brzezińskiej, w jednem z mieszkań na II piętrze, od nadmiernie rozpalonego pieca, zapaliła się podłoga. Zanim to spostrzegli domownicy, podłoga się przepaliła i piec (żelazny) spadł do mieszkania na pierwszem piętrze. Pożar stłumił w zarodku I oddział straży ochotniczej.

— Również wczoraj, o godz. 8 wieczorem, wezwano straż ogniową na ul. Piotrkowską pod nr; 79, gdzie z okien górnych mieszkań zaczęły się wydobywać kłęby dymu.

Pomimo usilnych poszukiwań straż ogniowa w domu tym ognia nie znalazła.

Widocznie wichura spowodowała to, że dym z kominów rozchodził się po poddaszu i wdzierał do górnych mieszkań.

ZAMIEJSCOWA.

= (z) **Dom Tow. muzycznego w Radogoszczu.** Rajnhold Hilzer uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernjalnego na budowę w Radogoszczu 1-piętrowego domu dla miejscowego Tow. muzycznego.

= (z) **Nowe zakłady przemysłowe.** Piotrkowski rząd gubernjalny udzielił pozwolenia Robertowi Ian na budowę w osadzie Bałuty Nowe przy ul. Golca pod nr. 85, przędzalni, pończoszarni i farbiarni.

= (z) **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec Zgierza Józef Frontczak, skazany został za rozprawę nożową na 1 miesiąc aresztu.

◆ ◆
◆

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, we wtorek, dany będzie wspaniały dramat historyczny w trzech częściach „Bolesław Smiały" St. Wyspiańskiego.

Jutro, w środę, ukaże się po raz czwarty utwór dramatyczny w 6 aktach p. t. „Górą Radziwiłł" ze śpiewami.

W czwartek dana będzie znakomita sztuka w 4 aktach Oskara Wide'go p. t. „Kobieta bez znaczenia", która przez dwa wieczory poprzednie wypełniła salę po brzegi.

Operetka polska w Łodzi.

Zapowiedziane cztery występy operetki polskiej pod dyrekcją Juljana Myszkowskiego obudziły żywe zainteresowanie w kołach zwolenników lekkiej muzy.

Pierwsze przedstawienie, na którem odegrana będzie ostatnia nowość z repertuaru operetki warszawskiej, pod tytułem „Cnotliwa Zuzanna" odbędzie się jutro.

We czwartek odśpiewana będzie również nowa operetka Walentinowa pt. „Tajemnice Haremu", do której dekoracje, przedstawiające harem i Konstantynopol, sprowadzono z Warszawy.

Bilety na te wszystkie przedstawienia nabywać można w biurze dzienników „Promień", przy ulicy Piotrkowskiej nr. 81.

Z Muzyki.

Onegdajszy I koncert Tow. muz. im. Chopina ściągnął bardzo liczną publiczność. Tradycyjnym polonezem A-dur Chopina zainaugurował zespół amatorski tę uroczystość pod kierunkiem dyr. A. Brandta, poczem usłyszeliśmy wielkie dzieło Beethovena „Symfonię V". Każdy objaw pracy gorliwej i usiłowań szlachetnych, zasługuje na szersze słowa uznania, choćby ta praca i usiłowania dały tymczasowo wyniki nieszczególne. Rzeczą jest zupełnie zrozumiałą, że wynik artystyczny nie mógł odpowiedzieć wielkości arcydzieła i poważnym wymaganiom. Członkowie orkiestry, zmęczeni pracą codzienną, niewdrożeni do studjów klasycznych, trwożliwie i niespokojnie rzecz tę traktowali. Biorąc pod uwagę ubogość materjałów i środków, niezbędnych do odtworzenia tak wielkiego dzieła jak „Symfonja V", nie mam zamiaru pastwić się nad zespołem amatorskim i ze szkiełkiem w ręce rozpatrywać jego braki.

Członkowie orkiestry zrobili, co mogli i nie ich jest winą, że p. dyr. Brandt z takim materjałem przystąpił do budowania tak monumentalnego dzieła. Literatura muzyczna jest tak bogata, że naprawdę można było wypełnić program utworami również cennemi ku większemu zadowoleniu moralnemu orkiestry i ku większej przyjemności słuchaczów. Naturalnie, że polonez Chopina, jako bardziej przystępny, wyszedł zupełnie zadowalająco.

Żałuję niezmiernie, że nie mogę zdać sprawy z drugiej części koncertu, która niewątpliwie musiała wypaść fortunniej, ale obowiązki sprawozdawcy powołały mnie jeszcze w inne miejsce.

Koncert Sembrich Kochańskiej.

Sztuka estradowa wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji, jest czemś wyższem od kunsztu scenicznego. Ztąd może trudność zdobycia laurów na tem polu jest większą stokroć od podbojów scenicznych, Pani Marcella Sembrich, żegnając się ze sceną ma jeszcze niewątpliwie wszelkie warunki aby zakończyć swą słynną karjerę artystyczną na estradzie.

W głowie artystki daje się odczuwać już zmęczenie, brak gętkości w koloraturze, bo nieubłagany czas robi swoje, ale cechą produkcji pani Sembrich Kochańskiej jest wdzięk słowa i dźwięku deklamacja liryczna, uwypuklająca słowa bez zamieszania tego cyzelunku wokalnego, jaki daje pieśni głos przedziwnie wygimnastykowany. To już tryumf mistrzowskiej szkoły i dar przyrodzony wczorajszej koncertantki. Szkoda że p. Sembrich nie uważała za stosowne dać nam więcej polskich pieśni.

Programu dopełnił p. Frank La Forge—świetny akompaniator, a słabszy jako solista.

F. Halpern.

Dnia 18 b. m. zmarł w Warszawie po długich cierpieniach członek Komitetu Synagogi przy ul. Spacerowej b. p.

NATAN KONIŃSKI

w zmarłym tracimy szlachetnego członka, o którym wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze. Spokój Jego duszy!

Komitet Synagogi.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

W nr. 81 poczytnego pisma pańskiego wydrukowano wzmiankę, jakobym ja z małżonką swą i Bronisławem Sucholskim w bójce poraniliśmy się.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, że to nie my pobiliśmy się, lecz napadł na nas gospodarz domu Władysław Strzelecki i poranił z powodu urazy osobistej.

Z szacunkiem

Walenty Wawrzyniak
Ciemna nr. 18.

Esperanto.

Szanowny Redaktorze!

W celu uzupełnienia wiadomości o zamknięciu Towarzystwa Esperantystów w Warszawie dodać należy następujące wyjaśnienie.

Sprawa kapitana Postnikowa spowodowała zamknięcie Rosyjskiej Ligi Esperantystów w Petersburgu, oraz oddziałów jej w Rosji, do których należała także grupa esperantystów rosyjskich w Warszawie.

Polskie Towarzystwo Esperantystów jak również olbrzymia większość Towarzystw esperanckich rosyjskich nie mają nic wspólnego z powyżej wymienioną Ligą i jako organizacje zupełnie samodzielne żadnych konsekwencji smutnej sprawy p. P. nie poniosły.

Zygmunt Szymański.
Członek Zarządu Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Esperantystów.

Groźny pożar w Zgierzu.

(z) Dziś, o godz. 2 w nocy, rozległy się w Zgierzu odgłosy trąb alarmowych, a jednocześnie nad miastem zajaśniała jaskrawa łuna, mająca swe źródło w posesji fabrycznej Juljana Napieralskiego przy ul. Łódzkiej nr. 12.

Pożar wynikł z przyczyny niewiadomej w budynku 1 piętrowym, nawpół drewnianym, położonym w pośrodku podwórza. W budynku tym mieścił się skład towarów wełnianych i bawełnianych, poczekalnia dla robotników, oraz laboratorjum farbiarskie.

Szalejąca wichura prawie w jednej chwili rozniecila pożar do rozmiarów groźnych, tak, że zanim przybyła na ratunek miejscowa straż ogniowa ochotnicza, składy stały w płomieniach całkowicie.

W bezpośredniem niebezpieczeństwie znalazła się cała dzielnica, składająca się przeważnie z małych domów drewnianych, a przedewszystkiem wielkie niebezpieczeństwo zagrażało budynkowi szkoły początkowej zgierskiego oddziału Tow. opieki szkolnej, mieszczącej się w posesji Napieralskiego. Budynek ten, znajdujący się od płonących składów zaledwie o kilka kroków, zasypywany był miljonami iskier.

Pomimo gwałtownej wichury, która rzucała płomieniami na wszystkie strony, pożar, choć z wielkim trudem, zdołano umiejscowić.

Cały budynek ze wszystkiem, co się w nim mieściło, spłonął.

Straty ogółem wynoszą około 20 tysięcy rubli.

Apretura oraz farbiarnia ocalały.

Składy ubezpieczone były w Tow. ubezpieczeń „Rossja", lecz wątpliwem jest, czy suma ubezpieczeniowa pokryje rzeczywiste straty.

Straż czynna była przy pożarze do godz. 5 i pół rano.

Jakkolwiek straż ogniowa pracowała z całem poświęceniem, to jednak nie byłaby chyba w stanie, wobec strasznej wichury, pożaru umiejscowić, gdyby nie ulewny deszcz, który zadanie straży w znacznej mierze ułatwił.

---

70 tys. robotników bez pracy!

Przed sześciu tygodniami w berlińskich fabrykach metalurgicznych zastrajkowało 3,500 formiarzy.

Bezrobocie wybuchło wtedy całkiem nieoczekiwanie, pomimo to nie wzbudziło ono zaniepokojenia i mniemano, że istniejące nieporozumienie da się załagodzić; nadzieja ta wzrosła, gdy pracodawcy oświadczyli gotowość poczynienia ustępstw co do trwania pracy i wynagrodzenia.

Ale przywódcy robotników orzekli na walnem zebraniu, że zadeklarowane ustępstwa są za małe wskutek czego postanowiono trwać przy bezrobociu.

W tygodniu ubiegłym bezrobocie rozszerzyło się przystąpiło bowiem do niego 600 kręcarzy z oddziałów turbin.

Sprawę strajku rozpatrywało w piątek zebranie przemysłowców w dziale metalurgicznym. Po długich debatach, wydano rezolucję następującą:

„Wielkie nadzwyczajne zebranie Związku berlińskich wytwórców przemysłu metalurgicznego w sprawie od 6 dni trwającego w odlewniach bezrobocia, postanowiło co następuje:

Wskutek sympatji, wyrażonej dla bezrobocia przez Związek robotników w zakresie metalurgicznym i braku form d. 30 listopada 1911 r. po skończonej pracy będzie zwolnionych 60 proc. ogólnej liczby robotników."

Następstwa rezolucji powyższej mogą być nieobliczalne... Ogółem w berlińskich fabrykach metalurgicznych pracuje 120.000 robotników, z których znaczna większość należy do związku jeżeli więc postanowienie Związku fabrykantów będzie urzeczywistnione, w dniu 30 b. m. straci pracę 70 tys. robotników!

I ta olbrzymia liczba ludzi, łącznie z rodzinami pozostanie na razie bez chleba, bo wydaje się wątpliwem, czy Związek, którego centrala jest w Stuttgardzie, liczy wprawdzie pół miljona członków, ale osłabiony wskutek strajków w Saksonji i Turyngji, będzie mógł udzielić członkom, pozbawionym zarobku, poparcia w koniecznych rozmiarach.

Gdyby nawet Związek otworzył swoją kasę, to owych 70,000 robotników z rodzinami w oka mgnieniu połknie jej zawartość.

Rozumie się w Berlinie istnieje przekonanie, zresztą całkiem uzasadnione, że w razie usunięcia tak olbrzymiej liczby robotników z fabryk metalurgicznych, bezrobocie rozszerzyłoby się na inne gałęzie wytwórczości; rozmiarów zaś i następstw takiego strajku niepodobna przewidzieć.

Oświata ludowa w Rosji.

Rząd złożył Izbie państwowej sprawozdanie z wyników jednodniowego spisu szkół ludowych, dokonanego na początku r. b. Do spisu tego należały tylko ogólnokształcące szkoły jednoklasowe i dwuklasowe, a więc nie weszło do statystyki powyższej: szkoły zawodowe

we, prywatne szkoły pierwszego i drugiego rzędu, czteroklasowe miejskie, niedzielne, szkoły dla dorosłych, jak również wyznaniowe szkoły żydowskie i mahometańskie.

Szkół ludowych jednoklasowych i dwuklasowych naliczono w państwie 100,295, a w tej liczbie 59,682 pod zarządem ministerjum oświaty, 87,992 pod zarządem synodu i 2,961 pod zarządem innych ministerstw. W szkołach tych naliczono 70,866 nauczycieli, 83,311 nauczycielek oraz 49,096 nauczyli duchownych. Liczba ogólna uczniów (w wieku 8 do 12 lat) w dniu spisu wynosiła 6,180,510, w czem 4,199.564 chłopców i 1,980,946 dziewczynek. Własne gmachy posiadają tylko 63,742 szkół, a gmachy te razem kosztują 205 milj. rubli. Na każdego nauczyciela wypada przeciętnie 41 uczniów. Koszt nauki jednego ucznia wynosi 16 rub. rocznie w szkole ministerjalnej, zaś 8 rub. w szkole cerkiewnej.

Na 1,000 mężczyzn z ogółu ludności uczy się przeciętnie 52 chłopców, na 1,000 kobiet przeciętnie 24 dziewczynki, gdy tymczasem liczba chłopców w wieku szkolnym (8 do 12 lat) wynosi 91 na tysiąc mężczyzn, a liczba dziewczynek w tymze wieku 88 na tysiąc kobiet.

Od r. 1880 liczba uczn'ów wzrosła procentowo prawie cztery razy; zaś dziewczynek prawie 6 razy, gdy ludność od tego czasu zwiększyła się tylko półtora razy.

Wojna.

—o—

Trypolis, 20 (11). Sztab włoski dokłada wszelkich starań aby odzyskać stracone pozycje pod Trypolisem, zwłaszcza źródło pod zbiornikiem Bumeljana, zaopatrujące miasto w wodę. Sprowadzanie wody zdatnej do picia z Włoch w cysternach okrętowych, nastręcza, poza nadmiernemi kosztami, wielkie niedogodności. Komenda turecka udziela arabom urlopu, aby mogli powrócić do domów na czas żniw.

Rzym, 20 (11). Pomiędzy jeńcami arabskimi we Włoszech szerzy się w zastraszający sposób cholera, głównie z powodu nieludzkich warunków sanitarnych, w jakich pozostają.

Rzym, 20 (11). Półurzędowa „Tribuna" w artykule inspirowanym dowodzi, że rząd włoski nie uzna żadnego warunku ze strony nieprzyjaciela aby się dać skłonić w chwili obecnej do rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni. „Giornale d'Italia" oświadcza, że powaga Włoch ucierpiałaby, gdyby sułtanowi przyznać miano nawet zwierzchnictwo religijne nad Trypolitanją. Dopiero stanowcze zwycięstwo mogłoby skłonić rząd włoski do rozpoczęcia układów.

Konstantynopol, 20 (11). Rząd turecki otrzymał przez Suez niesprawdzoną dotąd i brzmiącą nieprawdopodobnie wiadomość, jakoby dwa pancerniki włoskie, krążące na morzu Czerwonem, zbombardowały port Akabah na zachodniem wybrzeżu Arabji.

Konstantynopol, 200 (11). Około 200 poddanych włoskich, zamieszkujących Turcję, chcąc uniknąć przymusowego wydalenia, przyjęło obywatelstwo tureckie.

Rewolucja w Chinach.

Pekin, 20 listopada. Do Chankou wysłano 10 tysięcy świeżych żołnierzy.

Pekin, 20 (11). Nowa ustawa izby konstytucyjnej zatwierdzona została przez edykt.

Pekin, 20 (11). Wutinfan w telegramie na imię regenta oświadcza, że cały naród dąży do utworzenia rzeczypospolitej w Chinach, w czem upatrują dobro kraju i zagraniczne autorytety, następnie zaznacza, że zrzeczenie się przez mandżurski dom panujący władzy jest koniecznością i że to tylko może powstrzymać powstanie i uspokoić kraj.

Szanhaj, 20 (11). Z Nankinu donoszą o niewielkiej bitwie w Łuntanie o 20 mil od Nankinu, po której wojsko cofnęło się. Wobec przewidzianej walnej bitwy wojska ściągają do Nankinu.

Srebro spadło w cenie.

Szanhaj, 20 (11) Kolonja rosyjska w Chankou zwróciła się do prezesa rady ministrów z prośbą o przysłanie najmniej 100 żołnierzy dla obrony koncesji. Poziom wody w Jancyzianie obniżą się, większe więc okręty wojenne wypływają. Połtawa również wkrótce wypłynie.

Położenie w Chankou nie jest zbyt bezpieczne, kanonierka „Mandżur" bowiem wysadziła na ląd tylko 45 marynarzy.

TELEGRAMY.

Raut u hr. Bobrinskiego.

Petersbrug. W kołach politycznych wielkie wrażenie sprawił wczorajszy raut polityczny u hr. Aleksego Bobrinskiego.

Było obecnych około 100 posłów Dumy państwowej i członków Rady państwa, a nadto wiele osób z różnych kół, między innemi znany głośno dr. Dubrowin i rycerz z „Nowoje Wremia" Mienszikow.

Dymisja Tołmaczewa.

Petersburg. Naczelnik miasta Odesy Tołmaczow otrzymał rangę generał lejtenanta z dymisją z powodu choroby, z prawem noszenia munduru i z emeryturą.

Roocznica Tołstoja.

Petersburg. W klubie szlacheckim odbył się wieczór w rocznicę śmierci Tołstoja, urządzony przez towarzystwo literackie. Słowo wstępne wygłosił Batiuszkow, członek Rady państwa Stachowicz mówił na temat: „Etapy wielkiej drogi". Akademik Repin przeczytał referat o projektach pomnika dla Tołstoja.

Artyści teatrów Cesarskich i literaci Barancewicz, Czirikow, Tichonow i inni wykonali wyjątki z utworu „Zywy trup" i jeden akt z „Owoce oświaty". Sala była przepełniona publicznością.

Aresztowanie naczelnika „ochrany"!

Petersburg, 20-go listopada. — Zabawna omyłka z powodu przesady w zbytniej gorliwości wydarzyła się policji petersburskiej. Oto niedawno w jednym z hotelów aresztowała ona niejakiego Szeremieta, u którego znaleziono broń i różne dokumenty. Aresztowany okazał się... naczelnikiem wydziału „ochrany" w Helsingforsie, przybyłym do Petersburga w sprawach służbowych!

Strajk.

Nikołajew. W zakładzie budowy okrętów zastrajkowało 900 robotników.

Napad na inkasenta.

Jekaterinodar. W pow. majkopskim dokonano napadu na inkasenta sklepów monopolowych. Zrabowano 13 tysięcy rubli.

Pożyczka miejska.

Platigorsk. Zarząd miasta postanowił zaciągnąć pożyczkę 800.000 rb. na kanalizację, wodociągi i inne inwestycje miejskie.

Ucieczka zbrodniarza.

Sosnowiec, 20-go listopada. — Dziś zbiegł z więzienia w Katowicach rzeźnik Kędziołka, wspólnik dokonanego wraz z drugim rzeźnikiem, Kaczym ohydnego mordu i rabunku na osobie kupca będzińskiego Hapera.

Choroba Tafta.

Waszyngton, 20 listopada. — Taft poważnie przeziębił się, lekarze zalecają wprawdzie ostrożność, ale nie uważają stanu za niebezpieczny.

Zapadnięcie się kopalni.

Katowice. W dniu dzisiejszym pod miejscowością Zabrze na Górnym Śląsku, skutkiem usunięcia się węgla w kopalni partja górników, pracująca w tym oddziale, została zasypana. Dotychczas wydobyto jednego trupa i kilkunastu ciężko poranionych. Akcja ratunkowa trwa dalej. Nad wejściem do kopalni oczekują zrozpaczone rodziny górników. Prawie wszyscy górnicy są pochodzenia polskiego.

W Persji.

Teheran, 20 listopada. — Medżylis na posiedzeniu zamkniętem odrzucił przedstawioną listę członków nowego gabinetu z Samsam-us-sałtane na czele. Szczególnie oponowano przeciw mianowaniu Muchteszam-us-sałtane na stanowisko ministra spraw zagranicznych, które zajmował w poprzednim gabinecie, będąc zwolennikiem przyjacielskich stosunków z Rosją i Anglją.

Baku, 20 listopada. — Dziś o godzinie 6 wieczorem na statku „Kaspij" wyjechał do Persji pułk saljański w rynsztunku pochodowym.

Król Piotr.

Paryż. Po kilkudniowem pobycie, król Piotr serbski opuścił Paryż w dniu wczorajszym.

Wyjazd cesarza.

Wildpark. Wczoraj wieczorem cesarz wyjechał do Baden-Baden i Donau-Eschingen. Cesarz jest zupełnie zdrów.

Zamordowanie prezydenta rzeczypospolitej.

Nowy Jork. Z San-Domingo telegrafują, że prezydent rzeczypospolitej Caceras, wczoraj w nocy zamordowany. Szczegółów dotąd brak.

Praktyczne rady.

Jedno z pism fachowych angielskich daje następujące praktyczne rady dla kupców reklamujących się w pismach.

1. Ogłoszenie nie powinno zawierać przesady i kłamstwa; nieprzyrzekać tego, na co dana firma zdobyć się nie może.

2. Te tylko towary należy reklamowac, które niewąpliwie przyniosą zysk.

3, Każdy anons powinien być ułożony zwięźle, dobitnie i treściwie, — im mniej wyrazów, tym lepiej.

4. Każda reklama powinna być odpowiednio ilustrowana.

6. Reklama powinna być oryginalna, zajmująca, przytym powinna posiadać pewną dozę ekscentryczności,—unikać głównie należy przestarzałych i oklepanych frazesów.

6. Nie ogłaszaj się nigdy raz jeden tylko, lecz kilkanaście razy w jednem piśmie przez pewien okres czasu. Jednorazowe ogłoszenie jest marnotrawstwem.

7. Ogłaszaj się w stosownym sezonie.

8. Pamiętaj, że skutecznie t. j. pilnie pracować możesz tylko 8 godzin, gdy natomiast reklama pracuje w dzien i w nocy.

9. Kto mniema, że reklama pociąga za sobą tylko wydatki pieniężne, nie dając wzamian zysku, ten posiada z gruntu fałszywe o niej pojęcie.

10. Ogłaszaj się w tych pismach, które dotyczą ściśle twojej specjalności, a więc w pismach fachowych. Na pomieszczenie ogłoszenia wybieraj miejsca łatwo rzucające się w oczy czytelnika.

Dział handlowy.

— (a) **Ogłoszenie upadłości.** Wyrokiem piotrkowskiego sądu okręgowego ogłoszona została upadłość kupca tutejszego Izaaka Grünberga (Andrzeja 7), pod przymusem osobistym. Kuratorem masy upadłości naznaczono członka sądu okręgowego p. Cholewickiego, syndykiem zaś masy upadłości adwokata przysięgłego Stanisława Skr... dzińskiego. Wykonanie wyroku polecono komisarzowi sądowemu p. Czu...rowskiemu, który przybył do mieszkania Grünberga w celu aresztowania go, lecz ten zdążył się ulotnić i drapnął za granicę.

— (n) **Upadłość na 300,000 rb.** Otrzymano wiadomości z Charbinu, że tamtejsza firma Tow. S. Agiejew i & zawiesiła wypłaty na sumę 300,000 rubli. Firma Agiejew prowadzi duży handel wyrobami manufakturowemi, gotowemi ubiorami i galanterją.

Już trzy lata temu firma Agiejew zawiesiła wypłaty na 200,000 rb. i wypłacała wierzycielom 40 — 50 kop. z rubla.

Upadłość tłomaczą słabym przebiegiem handlu na Dalekim Wschodzie, wszakże miejscowi przemysłowcy zaprzeczają temu, zapewniając, że handel na Dalekim Wschodzie idzie w tym roku bardzo pomyślnie.

W Moskwie mieszka przedstawiciel firmy Agiejewa — Choładżiew, któremu polecono ułożyć się z wierzycielami.

Do tej pory przemysłowcy miejscowi w sprawie tej nie otrzymali żadnych propozycji.

Czas odnowić prenumeratę

ZAPOBIEDZ CHOROBOM
dzieci może każda matka, krzepiąc organizm dziecka racyonalnem odżywianiem. Powagi medyczne orzekły, że
MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'a
wpływa zbawiennie na pomyślny rozwój organizmu dziecka.

Aurelja Marja
Szymańska
b. artystka opery włoskiej i warszawskiej profesorka śpiewu,
przyjeżdża co tydzień na
soboty i niedziele
do Łodzi. Życzący sobie pobierać w te dni lekcje śpiewu, raczą złożyć oferty w administracji, N. Kurjera Łódzkiego.
540—6—

J. M. Kamieniecki
Łódź, Piotrkowska 92. n Telefonu nr. 9-73.
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin
C. BECHSTEIN,
którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,
Jul. Blüthner,
Schiedmayer, Westermayer,
G. J. Quand i Albert Fahrt i inni
Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
r. 1115—60—10
CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI DOGODNE.

TYLKO KILKA DNI

GWIAZDKOWA WYPRZEDAZ

Damskich i dziecinnych pończoch i trykotòw
„ „ rękawiczek

Męskich skarpetek, rękawiczek, koszul, kołnierzyków

150 tuz. damskich kołnierzyków, dawniej 50—70 kop. teraz 30 kop.

Obrusy kolorowe

Szale balowe, pledy i chustki.

Bracia P. i M. SCHWALBE

Piotrkowska № 83. r1389—3—1

Nasze STAŁE ceny zimowe na

BRYKIETY

są:

na wagę — od I Listopada:

rb. 1.35 za markę H. W. za korzec
„ 1.40 za markę C. W. na placu

na sztuki — jak dotychczas t. j.:

rb. 1.50 za markę H. W. za 100 sztuk
„ 1.60 za markę C. W. z dostawą do kuchni.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606".
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Pierwszorzędna polska firma elektrotechniczna poszukuje na rayon łódzki samodzielnego, solidnego, wykształconego

Agenta chrześcijanina do sprzedaży.

Kandydat winien posiadać dobre stosunki handlowe, gruntowną znajomość branży i nie być związanym żadną inną posadą. — Utrzymanie dobre i pewne. — Wyczerpujące oferty składać Sub. „J. B." do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Marszałkowska 130, Warszawa.

Kursy politechniczne w Łodzi, Piotrkowska 84

Czynne są wydziały: elektrotechniczny i budowlany, zajęcia od ... do 2 i pół. Wydział handlowo-przemysłowy z obszernym programem wieczorami od 7—11. Na wszystkich wydziałach wykład języków nowożytnych. Kandydaci bez różnicy płci, wyznania i pochodzenia mogą być przyjęci na rzeczywistych i wolnych słuchaczów. Informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 4 — 6. r37 3 1

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają

FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Miód

gwarantowanej dobroci centryfugowy, za funt 28 kop., za pud 9 rubli, poleca sklep Stadnickiego, Andrzeja № 10. 521 3 1

Dr. med. Leyberg

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia oddzielna.

Krótka 5. Telefon 26—50.

Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108**
Telefon 15-01.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

Dr. med. Goldfarb

powrócił

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 9—12 rano od 6—8 wiecz. dla pań 5—6
W niedzielę tylko od 9—12.
Zawadzka 18.
r1368—20

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18.
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

Dr. med.
Michał Kantor

Choroby Chirurgiczne
ul. POŁUDNIOWA 3
Tel. 18-27
Przyjmuje od 8—10 g. rano i od 3—6 po p.

Dr. REJT

Srednia 5, powrócił.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH—HATA 606" (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Dr. med. Wincenty
ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi.
Zawadzka № 10.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep. **„606"**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 71:3—0

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA, i USZU.
3. ZIELONA 3.

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.
Ulica Piotrkowska 121
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano. Telef: 18-07 r1123 0 1

Dr Litmanowicz

Krótka 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7 r.114c 1 0

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

Telefonu № 17-14.
mieszka
ul. Piotrkowska 103.
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece.
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 9—8 wieczorem. 267430

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16.85 2640 10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i do 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano
Telef. 26-26.

The Bio-Express Zielona 2.

Z powodu niebywałego powodzenia, jakiem się cieszy farsa warszawsk. teatru „Nowości"

pt. **Skandal małżeński**

przy ulicy Marszałkowskiej. Obraz ten zostaje do soboty, dnia 25 listopada r. b.

Starszy felczer

D. ŁOKSZYN

Widzewska 10. **Telefon № 20-56.** Akuratne wykonywanie wszelkich czynności felczerskich.

Codziennie **szczepienie osdy ochronnej** świeżą krowianką.

Cyrk A. Devigné.

Dziś, dn. 21 listopada r. b.

Wspaniałe przedstawienie z udziałem całego personelu Trupy, Korps-de-Balet i nowych debiutant.

Występ trupy „KRÓLOWIE POWIETRZA"! Zachwycające widowisko! Jedyne w Europie! 3 damy i 3 mężczyzn. Śpieszcie zobaczyć! Atrakcje świata!

6 WORTLEY 6

Debiut ekwilibristki **Sisters Kismet**

LA DAME BLANCHE

Wspaniałe i efektowne widowisko z oświetleniem elektrycznem w wykonaniu p. **Ketty Lee.**

W programie po raz pierwszy zabawna pantomina-balet:

DON PERLON

w paryskiej **Szkole Tańców**, wykonane przez członków **Corps-de-balet** pod kierunkiem pana Antonio.

ANONS: W przygotowaniu wielka pantomina **Niewinna ofiara** czyli **Krwawy dramat.**

W niedzielę dwa wielkie świąteczne przedstawienia; dzienne o godz. 3, wieczorowe o g. 8 i pół.

Szczegóły w programach.

DRUKARNIA

St. Książek

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Prenumerować wszystkie pisma, oraz **ogłaszać się** w tychże **ściśle, według cen redakcyjnych** można w „PROMIENIU"

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Illustrowany", „Świat", „Nowe życie"; „Wolne Słowo", „Myśl Niepodległa", „Tygodnik Mód i Powieści", „Przyjaciel Dzieci", „Gazeta Świąteczna", „Trubadur Polski", „Goniec Poranny i Wieczorny", „Nowa Gazeta", „Kurjer Poranny", „Kurjer Polski", „Wiadomości Codzienne", „Kolce", „Mucha" i t. d. 2969—0—1

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA"

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5

Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane, pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

VITTEL GRANDE SOURCE

WODA STOŁOWA VITTEL GRANDE SOURCE

poleca się cierpiącym na REUMATYZM, ARTRETYZM i PODAGRĘ

Przedstawiciel Sz. FORTIE Moskwa, M. Łubianka № domu 14.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PATENTY

NA WYNALAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.

GOLDMAN I ELLENBAND

WARSZAWA, Leszno № 8. Telefon № 228.

„BELINA"

Wypróbowane w skutkach ziółka dla cierpiących na chorobę **Cukrową**

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Główny skład w Warszawie w aptece St. Wągrowskiego i A. Kadecza Chłodna № 16.

Cena 75 kop. 2 pudełka wysyła się za zaliczeniem. r1384—4

Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub

NA RATY

Amerykańskie wyżymaczki (do bielizny
Maszyny do szycia.
Maszynki naftowe „Primus".
Naczynia kuchenne aluminjowe.
Gramofony i płyty.
Łóżka żelazne i niklowane.
Materace tapicerskie i siatkowe.
Otomany, szezlongi i kozetki.
Umywalnie z przyborami.
Nakrycia stołowe platerowane.
Różne MEBLE DREWNIANE,
Lustra, Dywany, Chodniki.
Kołdry, Linoleum oraz różne sprzęty do domowego użytku, r1215—30—1

M. Rosen. Łódź **Nawrot 14.**

PISARZ

S. Weintraub, Łódź, Południowa 6.

Wyrabia do różnych instytucji rządowych apelacje, prośby i t. p. r1394 521

Pensjonat „Mazowsze"

WARSZAWA, Marszałkowska 86, telef. 96-86. Pokoje z utrzymaniem od 2 rb. dziennie, kuchnia doborowa. r1390—3—1

Śledzie Królewskie

w małych beczułkach, po 100 i 50 sztuk w każdej po rb. 5, rb., 7, rb. 9 i rb. 12 za100 szt. stosownie do gatunku i wielkości. Ceny na st. Libawa, przewóz bardzo tani. Wysyła za zaliczeniem hurtowy skład śledzi W. A. Ettel i S-ka, Libawa.

Teatr **„ARKADJA"**

Piotrkowska 22

Od 25 Listopada 1911 r. rozpoczną się przedstawienia operetkowe trupy warszawskiej pod art. kierunkiem

Anieli Zarębskiej

znanej i powszechnie lubianej wodewilistki.

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 16 do 30 Listopada r. b.

NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Paul Neitzel Trio
zdumiewający kauczuk - ekwilibrystyczni artyści

Jules Boesnach
Pierwszorzędna atrakcja! Wszechświatowo znany wykonawca piosenek lekkiego charakteru z własnym akompanjamentem na fortepianie.

Excelsior Troupe
5 osób. Znana trupa cyklistów. Zdumiewające sztuki

Bertha Proctor
Angielski śpiew i tańce.

Les 3 Ksilona
Muzykalni ekscentrycy;

Thea Tarra
Artyści z „Palace-Kristal London" wykonają „LA FORTUNA", pantomiczny wyst. Nigdzie niewidziane.

Wisniewski
Znany polski humorysta z nowym programem.

Hallwary Bros
Parter akrobaci na szczudłach.

M-lle Zaira
Napowietrzny akt gimnastyczny.

Wierina
Rosyjska subretka.

URANIA-BIO zmiana obrazów.

Ogłoszenia drobne:

Bilet wojskowy wydany z gm. Biernacice, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Wincentego Haberskiego, i medal jasno bronzowy skradziono. 552—1

Bona (izraelitka) umiejąca dobrze mówić po polsku, a także szyć potrzebna zaraz do 2-ch chłopców. Adres A. Sperling, Zawadzka 23, prawa oficyna. 2-gie wejście. 560—3—1

Do wynajęcia pokój umeblowany. Krótka 9 m. 7. 559—3—1

Do wynajęcia od 1 grudnia pokój duży widny ładnie umeblowany Długa 19—7. 467—3

Filja piekarska z mleczarnią do sprzedania. Ulica Przejazd № 51. 508—3—1

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania. Dzielna 31 m. 9. r1395—0

Jest cegła do sprzedania z rozebranej fabryki bardzo tanio w fabryce Luriego, ul. Średnia № 81. Wiadomość na miejscu B. Rudzki. 558—14—1

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Graniczna № 11 (przy Zarzewie.) 553—3

Maszynę do szycia tylko najlepiej można kupić. Benedykta 20—29. 524—4—1

Meble sprzedaję od najwykwintniejszych do najskromniejszych za gotówkę i na spłaty. Ceny przystępne i gwarancja. Reprezentant ul. Zielona № 12-7 o każdym czasie. 522—6—1

Prośby. Zestawiam wszelkie prośby, zażalenia, skargi i t. p. do instytucji sądowych i administracyjnych i przyjmuję weksle protest. do inkasa, również paszporty zagraniczne M. BAUM, ul. Piotrkowska 31. 376—10—1

Pokwitowanie na 5 rb. z podpisem Aleksandry Paulińskiej i Heleny Rowińskiej na imię Radomskiej zaginęło i jest nieważne. 566—3

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego na tokarzy Franciszkańska 4. 548—2

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Ul. Ciemna obok Lutomierskiej. 562—3

Sklep kolonjalny z powodu choroby do sprzedania Widzewska 231. 513—3

Stróż żonaty, obeznany z motorem potrzebny ze świadectwami. Konstantynowska 57. 529—3

Umeblowane pokoje z osobnymi wejściami, elektrycznem oświetleniem, telefon 21-96, wynajęcia ul. Zielona 12.

Zaginął paszport, wydany z gm. Wola Świnecka, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Bugajskiego. 515—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Babice, pow. łódzkiego gub. piotrkowskiej, na imię Marcjanny Olszewskiej. 514—3

Znaleziono kilka kluczyków na kółeczku. Właściciel może takowe odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia w adm. „Kurjera Łódzkiego". r1404

Zaginął paszport, wydany z gm. Błaszki, pow. i gub. kaliskiej, na imię Franciszki Nowakowskiej. 535—3

Zdolna szwaczka poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub odpowiednim zakładzie. Oferty w adm. „N. K. Ł." „Krawcowa". 536—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Bolesława Simona. 552—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Mnoga, pow. olkuskiego gub. kieleckiej, na imię Abrama Wolfa Gertlera. 548—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Stildta, na imię Władysława Szałowskiego 550—1

Zaginął pies mały czarny z białym spodem, białemi końcami łapek. Uszy i ogon obcięte, na szyi niklowa obrożka. Łaskawy znalazca odprowadzi za wynagrodzeniem. Ekaterynburska № 1 Bielski. 551—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Hirszsohna i S-ki na imię Stanisława Kamarka. 555—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Góra, pow. rawskiego gub. piotrkowskiej, na imię Jana Antoniego Przypkowskiego. 554—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanic, na imię Teodora Linka. 563

Zaginął paszport, wydany z gm. Złoczew, pow. sieradzkiego, i 9 świadectw ślusarsko-mechanicznych, na imię Stanisława Wolniakowskiego. 561—3

Zaginął dowód za № 25,51 oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ul. Zachodniej № 31. Zastrzeżenie zrobione. 557

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Ignacego Bednarka. 556—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio umeblowanie kawalerskiego pokoju opłaconem komornem do Nowego Roku. Juljusza 1. Wiadomość ul. Benedykta 18 m, 9 do 10 rano. 564—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Zgierza, na imię Małgorzaty Kralkowskiej, 501—3

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor: Jan Gorlikowski